

Anita Gulczyńska¹, Renata Szczepanik²

Uniwersytet Łódzki

¹ anita.gulczynska@now.uni.lodz.pl; <https://orcid.org/0000-0002-9742-8438>

² renata.szczepanik@now.uni.lodz.pl; <https://orcid.org/0000-0002-7443-0463>

Język resocjalizacji w pracy biograficznej mężczyzn przechodzących terapię uzależnień w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności

Abstrakt: Punktem wyjścia dla analiz podjętych w artykule jest traktowanie wypowiedzi biograficznej osób z doświadczeniem resocjalizacji instytucjonalnej jako ważnego elementu ich pracy nad tożsamością. Instytucja resocjalizacyjna jako przestrzeń współtworzona przez różne grupy interlokutorów jest bogatym zapleczem dyskursów dostarczających osobom w nich przebywającym heterogenicznego języka autoopisu, które wyrażamy pojęciem języka resocjalizacji. Materiał poddany analizie pochodzi z czterech wywiadów z mężczyznami, którzy w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności brali udział w terapii uzależnień. Celem analiz było zrekonstruowanie znaczeń jakie mężczyźni wywodzący się z podobnych środowisk społeczno-ekonomicznych (zubożałe miejskie sąsiedztwa) nadają doświadczeniu terapii uzależnień oraz ich sposobów wyjaśniania spłotów okoliczności i mechanizmów regulujących bieg ich życia, których terapia była istotnym elementem. Wskazujemy na potencjały i słabości terapeutycznie inicjowanej i regulowanej pracy nad tożsamością młodych z(resocjalizowanych) mężczyzn w ich radzeniu sobie z życiem na wolności. Formułujemy wniosek o potrzebie dyskusji nad rozbudowaniem spektrum funkcji języka resocjalizacji o przygotowującą z(resocjalizowanych) do twórczego odniesienia się do ponadindywidualnych i pozaśrodkowych uwarunkowań własnych losów.

Słowa kluczowe: resocjalizacja, więzienie, praca tożsamościowa, język resocjalizacji, terapia uzależnień, odstępnie od przestępczości, terapia oparta na idei społecznej sprawiedliwości.

Wprowadzenie

Punktem wyjścia dla analiz podjętych w artykule jest traktowanie wypowiedzi biograficznej osób z doświadczeniem resocjalizacji instytucjonalnej jako ważnego elementu pracy nad tożsamością. Praca nad tożsamością rozumiana jest tu jako rodzaj pracy interakcyjnej w relacji z samym sobą i innymi, w której podmiot negocjuje kim jest (a kim nie jest) i konsoliduje komponenty swojego dotychczasowego doświadczenia w zintegrowaną całość. Istotne dla takiego ujmowania wypowiedzi biograficznej jest traktowanie osobistej biografii jako wersji trwającej pracy nad tożsamością wykonywanej przez rozmówcę w różnych interakcjach. W tym kontekście kierujemy się ustaleniami Stephanie Taylor i Karen Littleton (2010, s. 104), które biografię rozumieją jako „konstrukcję sytuacyjną, tworzoną (na użytek) i konstytuowaną w ramach każdej nowej sposobności do rozmowy, lecz kształtowaną przez wcześniej prezentowane wersje, a także przez interpretacje funkcjonujące w szerszym otoczeniu dyskursywnym, takie jak choćby oczekiwania odnośnie właściwej trajektorii życia”.

Materiał poddany analizie pochodzi z wywiadów przeprowadzanych z mężczyznami z doświadczeniem resocjalizacji instytucjonalnej. Instytucja resocjalizacyjna jako przestrzeń współtworzona przez różne grupy interlokutorów jest bogatym zapleczem dyskursów dostarczających osobom w nich przebywającym heterogenicznego języka autoopisu, które wyrażamy pojęciem języka resocjalizacyjnego. Na potrzeby naszych analiz język resocjalizacji instytucjonalnej definiujemy jako specyficzny produkt treningu interpretacyjnego polegający na absorbowaniu sposobów i celów nadawania znaczeń cechom, przyczynom oraz skutkom różnych wydarzeń z udziałem osób z etykietą outsidera (lub kandydujących do takiego oznaczenia). Osoba zostaje włączona w wiele dyskursów: pedagogiczny, terapeutyczny, prawniczy, religijny itp. Trening ten dokonuje się podczas diagnoz, wywiadów psychologicznych, rozmów, pouczeń, uzasadnień kar i nagród, komunikacji z personelem w sytuacji konfliktów, udziału w zajęciach psychoedukacyjnych, terapii uzależnień, regulaminów placówek itp. Język resocjalizacyjny stanowi szczególnie ważne narzędzie autoprezentacji osoby biograficznie zawieszona pomiędzy przeszłością a niepewną przyszłością.

W warunkach formalnych interakcji w instytucji resocjalizacyjnej staje się dominujący, ale z reguły nie jest dla osób osadzonych językiem obcym. Osadzeni często od najmłodszych lat poddawani są różnym badaniom diagnostycznym, a w ich przebiegu wypełniają testy, biorą udział w wywiadach psychologicznych, z kuratorem sądowym, pracownikiem socjalnym itp. Początkowo jako „podejrzani”, a kolejno jako „kandydaci” na podopiecznych różnych instytucji (przesłuchania na policji, wyjaśnienia w sądzie itp.). Wtedy miarą użyteczności tworzonych wypowiedzi biograficznych jest zneutralizowanie niekorzystnego wizerunku (Gulczyńska, 2013)

czy odroczenie, uniknięcie umieszczenia w instytucji zamkniętej dzięki „regule drugiej szansy” (Szczepanik, 2015). Natomiast w trakcie odbywania wyroku szczególnie sytuacją interakcyjną, w której wytwarzana jest osobista biografia przez osoby doświadczające resocjalizacji instytucjonalnej, jest autoprezentacja kogoś, kto się „naprawił” i zasługuje na powrót do społeczeństwa. Biografie tworzone są tu na użytek personelu instytucji resocjalizacyjno-penitencjarnych i nadawane im jest znaczenie autoprezentacji „osoby zasługującej na wolność” (Szczepanik, 2015), pomyślnie zdającej „egzamin z resocjalizacji” (Chomczyński, 2014).

W artykule skupiamy się na jednym z jego dyskursów – terapeutycznym. W wywiadach badawczych prowadzonych z młodymi mężczyznami z doświadczeniem resocjalizacji instytucjonalnej, której kluczowym elementem była terapia uzależnień, dostrzegłyśmy wiele punktów zbieżnych. Materiał poddany analizie pochodzi z dwóch odrębnych projektów badawczych. Dobór rekonstruowanych doświadczeń życiowych, mechanizmy sprawczości jakie identyfikowali uczestnicy badania w swoich historiach życia oraz możliwości ich zmiany w przyszłości, układały się w pewien wzór. Zainspirowało nas to do postawienia sobie celu zrekonstruowania z treści rozmów z mężczyznami uczestniczącymi w terapii uzależnień w trakcie odbywania wyroku znaczeń jakie nadają oni terapii wraz z ich sposobami wyjaśniania splotów okoliczności i mechanizmów regulujących bieg ich życia, których terapia była istotnym komponentem.

Koncentrując naszą analizę wokół tych kategorii, traktujemy wypowiedzi biograficzne osób doświadczających resocjalizacji instytucjonalnej tworzone w sytuacji wywiadu badawczego jako przykład okoliczności sprzyjających dynamizowaniu się procesów tożsamościowych. Jako pedagogożki odczytujemy tę sytuację jako istotnościowy element samowychowania. Za Olgą Czerniawską (2002, s. 20) samowychowanie rozumiemy jako „uczenie się całożyciowe – przez życie”, wyzwalające „rozumienie siebie i świata przez dystans” (Czerniawska, 2002, s. 22), a tym samym w perspektywie odzyskania wolności – źródło *resilience* w środowisku życia, które często kulturowo i ekonomicznie niezmienione, kusi doń powracających dobrze znanymi rutynami gwarantującymi sprawną inkluzję, przynależność i społeczne przywileje. We wnioskach wskazujemy na potencjały i słabości terapeutycznie inicjowanej i regulowanej pracy nad tożsamością młodych z(resocjalizowanych) mężczyzn w ich radzeniu sobie z życiem na wolności.

Praca nad tożsamością osoby (z)resocjalizowanej w sytuacji wywiadu badawczego. Inspiracje teoretyczne

Wypowiedź biograficzna to aktywność, która wymaga pewnego rodzaju zdolności do nadania kształtu własnemu życiu. Oczywiście warunkiem podstawowym jest tu podjęcie pracy biograficznej, czyli specyficznej wewnętrznej konwersacji ze znaczącymi innymi i z samym sobą. Anselm Strauss (2016) podkreśla, że praca

biograficzna prowadzona jest na potrzeby biografii narratora i obejmuje jej ponowne przemyślenie, podtrzymywanie, naprawę, jak i zmianę.

Najogólniej mówiąc praca biograficzna (*biographical work*)¹ opisywana jest przez badaczy i badaczki narracyjnych wywiadów autobiograficznych jako podejmowanie refleksji przez narratora nad przebiegiem relacjonowanego wydarzenia poprzez przyjmowanie optyki różnych perspektyw czasowych (przeszłej i terażniejszej) (Kaźmierska, 2016). Refleksja ta obejmuje alternatywne interpretacje przebiegu własnego życia, dzięki krytycznym próbom zrozumienia wyobrażeń na swój własny temat oraz uwarunkowań wielu doświadczeń i ich oceny. „Praca biograficzna składa się z narracyjnego przypominania, odzwierciedlenia symbolicznych «głębokich» znaczeń odkrywających historyczną całość własnego życia; analitycznego porównania alternatywnych sposobów rozumienia; wyobrażania sobie własnej przyszłości, która harmonijnie lub kontrastywnie wpisuje się w przeszłość; refleksyjnego sposobu podejmowania decyzji i oceny możliwych rezultatów” (Schütze, 2016, s. 149).

Wypowiedzi biograficznej w sytuacji badania może towarzyszyć doza nieufności i dystansu (co robi z moją biografią badacz?; Czy mi nie zaszkodzi?), zaciekawienia (Co jest celem takich badań?; Jak zareaguje na moją opowieść?), chęci pomocy (w myśl zasady wzajemności, wymiana zainteresowania i życzliwości) oraz pozyskania przywilejów (Co ja z tego będę miał?; np. Miszewski, 2007; Crewe, 2014). Za tworzenie sytuacji wywiadu badawczego w największej mierze odpowiada osoba badająca. W pierwszej kolejności są to obwarowania etyczne. Pozyskane dane są anonimizowane, a osoby badające są zobowiązane do zachowania tajemnicy i poufności informacji, o czym skwapliwie zapewniają interlokutorów. Nie wnikając tu w szczegóły i wyjątki od tej reguły (szerzej Szczepanik, Śliwerski, 2017), sytuacja wywiadu badawczego zbliżona jest do warunków towarzyszących psychoterapii. Osoby badające tworzą określony klimat sprzyjający pełnemu otwarciu się, szczególnie jeśli mowa o autobiograficznym wywiadzie narracyjnym lub z jego znaczącymi elementami. Warunki „odkrywania się” wzmacnia mowa ciała osoby zbierającej wywiad, której przekaz jest jednoznaczny: nie oceniam, nie kwestionuję, współodczuwam, staram się zrozumieć, troszczę się o twoje samopoczucie. Dlatego też najważniejszym „narzędziem” badań jakościowych z wykorzystaniem wywiadu narracyjnego jest osoba badająca i jej kompetencje, a przede wszystkim specyficzne predyspozycje do aktywnego słuchania (Kaźmierska, Waniek, 2020).

Funkcje języka resocjalizacyjnego

Język resocjalizacyjny używany jest na kilku płaszczyznach. Z perspektywy normatywnej w wymiarze makro stanowi oficjalną nomenklaturę systemu, będącą

¹ W piśmiennictwie polskim czasem można znaleźć sformułowanie: praca nad biografią.

produktem wielu teorii i ekspertyz naukowych, a następnie przenoszona na pole oddziaływań wychowawczych, leczniczo-terapeutycznych, organizacyjnych itp. Na poziomie mikro język resocjalizacyjny to narzędzie stosowane w komunikacji bezpośredniej, używane przez wszystkie osoby uczestniczące w procesie dyscyplinowania, wychowania, terapii i resocjalizacji. Dla „resocjalizatorów” jest to naturalne narzędzie komunikacji zawodowej i eksperckiej.

W optyce paradygmatu interpretatywnego językowi takiemu nadaje się różne znaczenia jakie pełni w procesie stawania się osobą resocjalizowaną i zresocjalizowaną (Gulczyńska, 2013, 2023; Chomczyński, 2014; Szczepanik, 2015, 2016). Jest to język przyjęty w trakcie wieloletniego przebiegu rozmaitych form komunikacji bezpośredniej i pośredniej, z przedstawicielami kontroli społecznej oraz w sytuacjach negocjowania różnych statusów (osoby pokrzywdzonej, podejrzanej, wykluczanej, wykluczającej, oskarżanej, winnej, zresocjalizowanej itp.) w biegu niemal całego życia. W zależności od przyjętej perspektywy język taki pełni rozmaite funkcje w przebiegu rehabilitacji społecznej, w tym procesach autore socjalizacji (Szczepanik, 2016), ale i resocjalizacji pozornej (Chomczyński, 2014; Szczepanik, 2015).

Funkcja autobiograficzna. W takim znaczeniu język resocjalizacyjny to (nowy) język opisu wydarzeń i sytuacji, dający użytkownikom możliwość nadawania interpretacjom swojego życia statusu zobiektywizowanych znaczeń. Umożliwia osobie resocjalizowanej bycie świadomym „użytkownikiem” swojej osobowości, rozumienie spłotu okoliczności i mechanizmów, które ją ukształtowały i wpływały na jej życie. Sprzyja to podejmowaniu pracy biograficznej będącej ważnym elementem pracy nad tożsamością przez osoby z doświadczeniem karier instytucjonalnych (Szczepanik, 2015). W szerszej perspektywie język resocjalizacyjny pełni więc ważną rolę w procesie odstępowania od przestępczości, zwłaszcza osób używających substancje psychoaktywne i uczestniczące w terapii (Stevens 2012; Stone 2016; Szczepanik, 2016).

Funkcja normalizująca. Normalizująca funkcja języka resocjalizacyjnego oznacza jego użyteczność podczas radzenia sobie przez osoby rehabilitujące się z dyskomfortem i frustracją powodowaną porażką podjętych prób zerwania z przestępczością (Szczepanik, 2015). Istotne jest to, że dotyczy to sytuacji prób przetestowania „nowej” tożsamości po wydarzeniach stanowiących punkty zwrotne i intensywną pracę biograficzną. O ile funkcja normalizująca języka resocjalizacji wpisuje się w pracę nad tożsamością (zrozumienie przyczyn swoich niepowodzeń, szukanie wyjaśnień, rozumienie ich itp.), czyniąc z osób rehabilitujących się świadomymi ekspertami swojego życia, to kolejna funkcja stanowi negatywną jej odmianę.

Funkcja neutralizująca. W przebiegu treningu instytucjonalnego osoby uczą się oficjalnej nomenklatury resocjalizacyjnej i nie negocjują znaczeń jakie ona narzuca, aktywnie włączając się w jej nurt, wchodząc w role świadomych użytkowników tego dyskursu (Szczepanik, 2015). Jest to sytuacja kamuflowania pracy nad tożsamością. Może przybierać postać stosowania rozbudowanych technik neutralizujących

swoją dewiację, jej przyczyny oraz konsekwencje (Zuber i in., 2016). Przykładowo przestępczość (własna) definiowana jest przez pryzmat choroby. Kwestionowany jest więc status sprawcy, a wina przypisywana chorobie (zwykle uzależnieniu).

Funkcja adaptująca. Taka funkcja języka resocjalizacyjnego polega na narzucaniu przez instytucję sposobu definiowania sytuacji życiowej i wartościowania doświadczeń. Stanowi to ważną przyczynę niemożności podjęcia rzeczywistej pracy nad własną biografią i tożsamością. Problemy te należy lokować w zjawisku tzw. pozornej resocjalizacji (Konopczyński, 2014), a miarą zresocjalizowania jest przestrzeganie regulaminu instytucji (Szczepanik, 2015). Innymi słowy język resocjalizacji to narzędzie adaptacji do warunków instytucji poprzez zarządzanie panującą w niej retoryką opisu rzeczywistości społecznej i własnej sytuacji życiowej.

Funkcja inkluzyjna. Język resocjalizacji stanowi swoisty „kod” służący do porozumiewania się z tzw. „normalnym społeczeństwem” (Chomczyński, 2014).

Język instytucji traktowany może tu być jako zasób i jako przeszkoda w pracy biograficznej osoby resocjalizowanej, przede wszystkim zaś w budowaniu objaśnień „tego co się jej przytrafiło”, w tym punktu zwrotnego (Hughes, 1958; Schütze, 1997). Najważniejszym zasobem jest stanie się ekspertem swojej biografii. Do zagrożeń należy niewątpliwie to, że język resocjalizacyjny pozwala na „odwrócenie” społecznego dyskursu na rzecz kamuflowania swojej tożsamości (np. poprzez zarządzanie stygmatyzacją czy stosowanie rozbudowanych technik neutralizowania swojej dewiacji).

W kontekście zasygnalizowanych funkcji języka resocjalizacji szczególne miejsce przypada językowi terapii, który jest jednym z dostępnych dyskursów w instytucjach resocjalizacyjnych i stanowi (lub stanowić może) siłę napędową autentycznej pracy nad tożsamością.

Uwagi metodologiczne do analizy materiałów empirycznych

Dane do analizy pochodzą z dwóch badań biograficznych (Szczepanik, 2015; Gulczyńska, 2021, 2023, 2023a) zrealizowanych z udziałem młodych mężczyzn z doświadczeniem resocjalizacji instytucjonalnej. Biografie uzyskane zostały za pomocą wywiadów (biograficzno-narracyjnych i swobodnych). Spośród kilkudziesięciu wywiadów do analizy wybrałyśmy cztery (z Adrianem, Adamem, Rafałem i Filipem)². Wypowiedzi biograficzne trzech pierwszych Rozmówców pochodzą z badań z udziałem mężczyzn odbywających karę pozbawienia wolności w zakładzie karnym dla recydywistów (Szczepanik, 2015). Rozmowa z Filipem to część longitudinalnych badań jakościowych prowadzonych z „chłopakami z dzielnicy” (Gulczyńska, 2013)

.....

² Oczywiście imiona narratorów oraz wszelkie dane we fragmentach ich wypowiedzi, które tworzyły jakiegokolwiek ryzyko ich identyfikacji, zostały przez nas zmienione.

po latach od pierwszego wglądu badawczego w ich życie. Zainteresowane badawczo różnymi etapami karier życiowych mężczyzn wywodzących się z podobnych środowisk życia – zubożałych miejsc zamieszkania wielkich i mniejszych miast – od wielu lat wspieramy siebie nawzajem w analizach materiałów dotyczących ich losów oraz w tworzeniu empirycznie ugruntowanych koncepcji profesjonalnego działania adresowanego do przedstawicieli tej kategorii wychowanków i/czy podopiecznych. Pomysł na wtórną analizę wybranych wywiadów powstał w trakcie jednej z naszych dyskusji, w której uświadomiliśmy sobie, iż wybranych uczestników dwóch różnych projektów badawczych łączy uznanie terapii uzależnień w przebiegu kary odbywania wolności za punkt zwrotny w ich życiu, a różni sposób, w jaki ta stawiała się komponentem scenariusza pozytywnej zmiany.

Zaintrygowane tą konstatacją, postawiliśmy sobie za cel zrekonstruowanie z treści wywiadów z mężczyznami uczestniczącymi w terapii uzależnień w trakcie odbywania wyroku, znaczeń, jakie nadają oni terapii wraz z ich sposobami wyjaśniania splotów okoliczności i mechanizmów regulujących ich bieg życia, których terapia okazała się tak istotnym komponentem. W trakcie ponownego odczytania wywiadów, świadome tego celu oraz procedur metodologii teorii ugruntowanej, zidentyfikowałyśmy wiele punktów zbieżnych układających się w pewne wzory sposobu tworzenia biografii. W procesie analitycznym punktem wyjścia stało się pojęcie uwrażliwiające (kategoria główna), zaprezentowane w części teoretycznej artykułu – „język resocjalizacji”. W efekcie analizy zainicjowanej wyborem dwóch przypadków kontrastowych, stopniowego ich kodowania, a dalej segmentowania kodów i nadawania im statusów „subkategorii”, kategoria główna została nasycona znaczeniami. Uchwycone różnice w sposobach uwidocznienia się języka resocjalizacji w biograficznych przemianach uczestników naszych badań, stały się podstawą do wyodrębnienia wariantywnie zróżnicowanej struktury prezentacji rezultatów naszej pracy analityczno-interpretacyjnej.

Wyniki analizy

W przebiegu analizy wyłoniły się dwa warianty wypowiedzi biograficznej mężczyzn uczestniczących w terapii uzależnień, dostarczającej im resocjalizacyjnego języka autoopisu podczas odbywania kary pozbawienia wolności. Różniły się one znaczeniem przypisywanym terapii uzależnień w przebiegu życia przez Rozmówców. Pierwszy tworzony jest przez mężczyzn, dla których terapia była punktem zwrotnym, natomiast kluczową własnością drugiego jest nadawanie tej formie wsparcia znaczenia elementu projektu biograficznego uruchomionego punktem zwrotnym w postaci innego wydarzenia. W empirycznie ilustrowanym ich opisie skoncentrowałyśmy się na ożywionych w wypowiedziach biograficznych komponentach konfiguracji uwarunkowań drogi życiowej wiodącej do instytucji resocjalizacyjnej (węższego i szerszego kontekstu ich działania) oraz na rozumieniu

przez naszych Rozmówców splotu okoliczności i mechanizmów regulujących ich działania w jej przebiegu. Szczegółowy opis każdego z tych wariantów strukturyzuje prezentację wyników przeprowadzonej analizy. Dla przejrzystości naszej re(konstrukcji) danych ponumerowałyśmy poszczególne warianty i podwarianty.

1. Doświadczenie terapii jako punktu zwrotnego

Egzemplifikują je wypowiedzi biograficzne Filipa i Adriana.

1.1. Terapia jako punkt zwrotny – wariant trajektorii

Droga Filipa do instytucji resocjalizacyjnej odzwierciedla organizację biograficzną opisaną jako trajektorię cierpienia (Schütze 1997).

Miałem wyrok na koncie. Przez ten alkohol zaniedbałem wszystko, nie miałem spełnionych warunków zawieszenia, ale to chyba tak musiało się stać, bo, gdy mnie zamykali to już mieszkalem na ulicy. Rodzice mnie wyrzucili z domu, spożywałem najgorszy alkohol [...] Byłem kilka kroków przed śmiercią [...], nie raz płakałem i błagałem, żeby mnie stąd zabrali [...] i wtedy zamknęli mnie do zakładu karnego i tam odbyłem terapię. [...] [Filip]

Scenariusze radzenia sobie Filipa z komplikującymi się wskutek uzależnienia od alkoholu sprzężeniami jego społecznych uwikłań z trudnymi emocjami doprowadziły go do utraty kontroli nad własnym życiem, bezradności i cierpienia, a w ich skumulowanym efekcie do bezdomności, przestępstwa, inkarceracji. Tej ostatniej, nadaje znaczenie „wybawienia”, co łączy z zaproponowaną mu tam terapią uzależnień.

Komponenty kontekstu sprzyjające doświadczeniu terapii jako punktu zwrotnego w przebiegu trajektorii

W opowieści Filipa poświęconej życiu przed osadzeniem dostrzec można swoistą konfigurację cech kontekstu życia, w którym reorganizacja linii biograficznej młodego człowieka w trajektorię cierpienia staje się faktem. Należą do nich nazwane i empirycznie zilustrowane poniżej:

- dorastanie w kontekście społeczno-ekonomicznie zubożałego sąsiedztwa w mieście – miejscu, w którym, w warunkach ubóstwa infrastruktury, niedostępności atrakcyjnej i pozbawionej kontrolno-dyscyplinującej uwagi różnych dorosłych oferty aktywności wolnoczasowych, jej spontaniczne współtworzenie w lokalnych grupach rówieśniczych, doświadczających nudy i wykluczenia przestrzennego, przyjmuje postać „odwalania”, nierzadko kończącego się uzależnieniem i pochodną temu inkarceracją (Gulczyńska, 2021, 2023a).

[...] za małolata, jak na podwórku czy walki między podwórkami są, musiałem być zawsze wciągnięty na maksa, ale gdy wychodziłem z akcji to, potrafili uszanować „nie”. [...] Od nalewek się zaczynało jakieś alkoholowe klimaty na Główniej [nazwa ulicy],

chlania na podwórku, gdzie graliśmy w piłkę, tam wagary spędzałem. Miałem towarzystwo i później się zaczęły narkotyki [Filip]

- hybrydyzacja uczestnictwa społecznego w środowisku lokalnym umożliwiającą odczucie swojej rodziny jako „gorszej” na tle rodzin wybranych kolegów „z lepszych rodzin”.

Miałem tam... swoich znajomych, którzy byli też inni, bo to że ja znałem takie osoby to znałem również inne osoby, które były bardziej z dobrych domów, ułożone i grzeczne i to był czas taki, gdzie byłem rozbity, raz z takim towarzystwem, raz z takim towarzystwem, [...] oni mieli zainteresowanie rodziców, martwienie się o nich i po prostu... no nie popadali w kłopoty eeee... [Filip]

- odczucie sprzeczności pomiędzy oczekiwaniami stawianymi mu przez rodziców (głównie przez ojca) a ich wzorami działania:

Yyy czułem się, że yy, że ja mam po prostu inaczej, że mi wszystko się tego po prostu zabrania, po prostu właśnie te dni yy.... że zawsze ktoś jest ze mnie nie zadowolony. Ymmm nie potrafię sprostać oczekiwaniom. [...] Nigdy nie byłem taki jak ojciec by chciał. [Filip]

- stygmatyzacja w środowisku lokalnym ze względu na obraz rodziny odbiegający od lokalnie konstruowanej normy:

[...] nie raz czułem się gorszy przed rówieśnikami, jak mój ojciec, że tak powiem katował muzyką... disco polo na cały regulator po alkoholu. A ja byłem z tego powodu wyśmiewany. [Filip]

- zaprzestanie wsparcia przez mieszkańców sąsiedztwa i wykluczenie go ze społeczności:

F: *Nawet w okresie pijaństwa mojego, a tu bardzo długo mieszkalem, od wszystkich sąsiadów albo pożyczyłem, albo mogłem liczyć na nich w kwestiach finansowych, gdy potrzebowałem na alkohol. Prawie bez wyjątku wszystkich sąsiadów, choć kamienica bardzo duża (śmiech).*

AG: *Yhym... A był gdzieś koniec?*

F: *Był, kiedy już totalnie się zaniedbałem i rodzice się wyprowadzili i oni nie chcieli mnie na podwórku.*

- krzywdząca niesprawiedliwość doświadczona ze strony podmiotu zewnętrznego („pracodawcy na czarno”):

I później ta sprawa właśnie była [...] Okradłem pracodawcę. Poszedłem po swoje. Spóźniał się z pieniędzmi, więc alkohol zrobił swoje i postanowiłem, że ja przecież znam sposób, nie musi mi oddawać pieniędzy, ja sobie sam odbiorę i tak zrobiłem. Poniosłem konsekwencje. [Filip]

Rozumienie splotów okoliczności i mechanizmów regulujących bieg życia

Filip, typowo dla trajektoryjnej organizacji linii biograficznej, dzieli swoje życie na przed i po rozpoczęciu terapii, której nadaje znaczenie punktu zwrotnego (Hughes 1958).

AG: *Yhym. A kto był pierwszą taką osobą? Która jakby pamiętasz? Kiedy był ten pierwszy moment, że tak coś zatrybiło?*

F: *No terapeutka... Duuużo taka terapia grupowa.*

AG: *Yhym... ta w więzieniu, tak?*

F: *Tak, bardzo ona mi, że tak powiem, zaszczepiła we mnie myśl, że ja też mogę. Później, ktoś tam był spiker, nie spamiętam imion, ale ktoś przyszedł opowiedzieć swoją historię iii... i tak się zaczęło jakoś.*

AG: *I to było kiedy?*

F: *To był przełom więzienia i terapia ukształtowała, bardzo mnie odkłamała i tam, to poddanie się na takiej zasadzie, że rzeczywiście, ja już próbowałem tyle razy po swojemu... i ja się staczam, ja nie wiem jak mam to zrobić, żeby nie pić. I takie słuchanie innych osób może oni... cholera rzeczywiście wiedzą lepiej niż ja? Mmm to był moment przełomowy w moim życiu. Moment przełomowy mam teraz, taki moment odkłamania się. I że tak powiem, pracuję na programie 12 kroków, takie odkrywanie prawdy o samym sobie. Co mogę, czego nie mogę zrobić i jaki tak naprawdę jestem a nie jaki chciałbym być w swoich wyobrażeniach. Jestem taki sam jak inni (lekki śmiech). Momenty przełomowe...dosięgnięcie swego dna, jak to się mówi yyy... Te złe doświadczenia niestety. No mi były potrzebne, byy... zobaczyć, że ja sam sobie z tym nie poradzę. I... bez tych złych doświadczeń, ja chyba dalej bym... próbował robić po swojemu, bo. Nie uznałbym swojej bezsilności, jakkolwiek to brzmi. [Filip]*

Swoje działania z okresu sprzed terapii wyjaśnia utratą kontroli nad życiem wskutek roztkliwiania się nad sobą i zrzucania odpowiedzialności na innych, co w skumulowanym efekcie prowadziło do ich krzywdzenia, ale i do samouniwersalizowania. W kontraście do przeszłości definiuje siebie „tu i teraz” oraz w przyszłości, stale starając się zrozumieć mechanizmy regulujące bieg jego życia.

[...] były sytuacje, za które się wstydę, słowa, których nie cofnę. Awantury, pretensje, które się robiło rodzicom niepotrzebne, miałem żal do całego świata, ja byłem najbardziej w ogóle pokrzywdzoną osobą ze wszystkich., mam problem z użalaniem się nad sobą ii... roszczenia miałem do wszystkich, a nie do siebie. [...] Krzywdę to ja całe życie sobie robiłem myśleniem, że to ja jestem poszkodowany i... właśnie skąd... to się... może trochę właśnie z tego DDA, z tej dzielnicy... [Filip]

Głównego mechanizmu sprawczości na uprzednim etapie życia upatruje w przejmowaniu kontroli nad nim przez negatywne emocje, które – nieświadomy ich mocy – wytwarzał w sytuacjach, w których odczuwał „krzywdę”, a w alkoholu poszukiwał ulgi.

[...] na pewno zawiodłem wiele osób i na pewno zrobiłem wiele rzeczy pod wpływem alkoholu, narkotyków, których że tak powiem... hmm... które by tu były ze mnie, naturę takiego... jak to można nazwać hmm... nienormalnego człowieka, tylko no... po tych różnych substancjach. Człowiek jest dziki i ja jestem dziki. [Filip]

Zmiana stanów świadomości, w jej rezultacie bezdomność wspierana przez sąsiadów, a potem wykluczenie go i z tej społeczności, doprowadziły do kumulacji gromadzonego potencjału trajektoryjnego, który w sytuacji ekonomicznego wykorzystania przez nieuczciwego pracodawcę spowodował u niego skrajne cierpienie, a w geście bezsilności – „pójście po swoje”, by odzyskać należne wynagrodzenie aktem działania przestępczego. W rozmowie prezentuje siebie jako twórcę emocji („emocje, które sobie kiedyś sam de facto utworzyłem”), nad którymi kontrolę odzyskuje w procesie terapii. Efekty tej pracy regulują nawet treść jego wypowiedzi biograficznej. Częste akty kontroli wypowiedzi (np. „nie chcę obwiniać rodziców, jak już mówiłem”) są świadectwem odzwierciedlenia języka terapeutycznego w życiu na wolności. W tej kreacji osoby sprawczej, która odpokutowuje krzywdy wyrządzone innym, Filip redukuje znaczenie tych uwarunkowań jego losów, za które jako dziecko (rodzinne środowisko wychowawcze) czy osoba w kryzysie bezdomności (nielegalna praca i okradzenie go z wynagrodzenia za nią) nie ponosił odpowiedzialności. W sposób lakoniczny również nawiązuje do kluczowego w terapii uzależnień syndromu DDA. Nie tłumaczy związków między nadużywaniem alkoholu w domu a swoimi zachowaniami autodestrukcyjnymi. Nadanie doświadczeniu wyzysku w relacji z pracodawcą znaczenia niesprawiedliwości ma miejsce dopiero w trakcie rozmowy z badaczką.

AG: *Yhym, ale wiesz, on też powinien ponieść* (konsekwencje wyzysku ekonomicznego osoby w kryzysie bezdomności – wyj. autorki).

F: *Niby tak...*

AG: *Nie mówię, że ty byłeś od wymierzenia tych konsekwencji, ale to było nie w porządku.*

F: *Było nie w porządku... pewnie, że było. Ja tam na czarno pracowałem.* [Filip]

„Krzywda” spaja obie jego narracje siebie. Używając jej do wyjaśniania przyczyn swojego działania w przeszłości, stosuje autoironię, kwestionując niejako prawo do uważania siebie wtedy za „ofiara”. W wypowiedzi biograficznej Filipa język resocjalizacji pozyskany w przebiegu terapii uzależnień doprowadził do wykluczenia siebie z podmiotów zasadnie ją przeżywających. W swoim nowym „ja” przyznaje prawo do niej innym, głównie ofiarom swoich niekontrolowanych zachowań, a jej odkupienie oraz ciągła praca nad „trzeźwością” przy znaczącym wsparciu innych, również kiedyś kogoś krzywdzących (wspólnota terapeutyczna) strukturyzują jego codzienne życie na wolności.

Wyrządziłem bardzo wiele krzywd emocjonalnych moim bliskim ym, których właśnie nie cofnę, no. [...] Zapewne jestem też DDA i jakieś niskie poczucie wartości i takie inne te sfery też są we mnie, ale nie chcę ich [rodziców – wyj. autorki] *przeszłości, że tak*

powiem, rozliczać. Chcę swoją rozliczyć, to co ja zrobiłem złego. Na ten moment, że tak powiem, może nie wszystkie krzywdy odkupiłem, ale te co najbardziej mnie bolały. [Filip]

1.2. Terapia jako punkt zwrotny – wariant olśnienia

Olśnienie to zespół bardzo gwałtownych odczuć i reakcji, które towarzyszą sytuacjom i wydarzeniom stanowiącym punkt zwrotny w biografii. Są to zwykle bardzo silne emocje towarzyszące uświadamianiu sobie przez osobę tego, że nie jest już taka, jaka była do tej pory. Jest to szeroka gama odczuć i reakcji, od zaskoczenia i ekscytacji, po strach i przygnębienie (Strauss, 1977). W perspektywie pedagogiki resocjalizacyjnej zagadnienie to opisywane jest przez Marka Konopczyńskiego (2009, s. 71) „jako cecha pierwszego stadium destygmatyzacji, które rozpoczyna się od uświadomienia przez jednostkę niewłaściwego dotychczasowego życia (swojego nieszczęśliwego losu), które powoduje pełnienie dewiacyjnych ról społecznych (przestępcy, agresora, nieudacznika itp.) [...] Uświadomienie to ma charakter «olśnienia» przypominającego nieco zjawisko «olśnienia schizofrenicznego». Jest ono początkiem nawrócenia, które rozpoczyna dramatyczny i długotrwały proces «walki ze sobą samym»”.

Wariant olśnienia ilustruje historia Adriana.

Ćpałem cały czas. Wtedy, wezwała mnie psycholog do siebie (4). „Jedziesz na terapię, no bo wykończysz się” – mówi. [...] Wtedy byłem bardzo zdenerwowany na panią psycholog. ... odgrażałem się nawet jej. [...] Wróciłem na celę i mówię, że jadę na terapię. Jeden mój kumpel mówi, że był na takiej terapii. Mówi – „posłuchaj, jedź tam” – mówi – „nic się nie wtrącaj” – mówi – „bo cię zjadą!”. Mówię – „jak to”, no on – „są społeczności” – mówi – „będą na ciebie naciskać” – mówi – „czterdziestu chłopów” – mówi – „siądzie na ciebie i nie przepalisz tego, nie przebuchniesz”. Mówi – „poradzę ci jedną dobrą rzecz” – mówi – „odizoluj się od wszystkich” – mówi – „tam na tej terapii możesz wziąć jedną rzecz dla siebie” – mówi. Bo ja lubiłem książki czytać... „Idź do biblioteki, mają fajną bibliotekę. Czytaj”. Mówi: „poświęć czas na czytanie i jakoś to przesiedzisz, zleci ci” – mówi – „a zobaczysz...” Przyjechałem na terapię, kiedy usłyszałem pierwszą wersję na społeczności, to pamiętam, że wybuchłem. Że będą zgłaszać, że to. Nie przepaliłem tego. Powiedziałem – „gdzie ja przyjechałem!?” [...] Nooo, nie zgadzałem się z tym co mówią (3). Mówili, że będą zgłaszać, jak zobaczą narkotyki, przemoc... no ... na temat tego... „jesteście jawne kapusie. Jeśli mi któryś z was wejdzie w drogę” – mówię – „normalnie pierdolnę go!” Mówię – „wezmę przebiję go” – mówię – „na wylot!”. No i wiadomo, że zaczęli cisnąć... cała kadra... Zbuntowałem się, miałem swój świat. Gdzie wróciłem pamięcią, że to co do mnie mówił. Zaczęłem czytać. (4) Wziłem trafiłem na książkę z DDA. Ja myślałem, że to jakiś skrót jest od (śmiech) organizacji jakiejś nie wiem terrorystycznej czy... politycznej. Ta książka mi też wzięła trochę pomieszała w głowie... no... tak książkę czytałem ją... Czytając ją ja pamiętam takie przemyślenia. Mówię – „kurcze, ten gościu napisał o mnie!” Jakby znał mnie. Jakby znał moje dzieciństwo i zacząłem się zastanawiać, co jest grane? Czy ktoś – mówię – przeszedł to samo? Ale... później poszedłem wziąłem następną z DDA. Później jeszcze jedną czytałem... i zaczęłem czytać i... utwierdziłem siebie, że moim problemem było... właśnie dorastanie, to jaki byłem jak byłem mały.... [Adrian]

Komponenty kontekstu sprzyjające olśnieniu w przebiegu terapii

W historii Adriana istotnym elementem kontekstu oddziaływania terapeutycznego, w którym doszło do biograficznego zwrotu w formacie olśnienia jest jej przymusowy rodowód. Mężczyzna nie należał do kategorii osadzonych, którzy terapię podjęli kierowani motywacją wewnętrzną z powodu reorganizacji układu i pozycji w rodzinie, relacji z kobietą itp., wydarzeń stanowiących dla nich specyficzny punkt zwrotny. Przeciwnie, udziałowi w terapii nadawał znaczenie „odwalenia” i gromadzenia argumentów na rzecz zyskania przywilejów więziennych. W przypadku Adriana udział w terapii przyjmuje znaczenie ostentacyjnego poddawania się resocjalizacji więziennej, w myśl zasady „nie pomoże, nie zaszkodzi” lub „a może się na coś to mi przyda”. A przecież zdroworozsądkowo wydawać by się mogło, że motywacja zewnętrzna (np. sądowy nakaz leczenia, presja personelu więziennego) obniża szanse na indywidualną przemianę w warunkach inkarcercacji, przekucia „przymusu” w autentyczną pracę.

Ilustrację olśnienia podczas takiej „wymuszonej” terapii (i mimo negatywnego, wręcz wrogiego nastawienia) można odnaleźć w wypowiedziach biograficznych Adriana, dla którego wyjazd na terapię do innego więzienia stanowił szansę na uniknięcie konsekwencji używania i rozprowadzania narkotyków w jednostce penitencjarnej. Poinstruowany przez doświadczonego podobnym udziałem w terapii współosadzonego, symulował zainteresowanie lekturami książek z biblioteczki na oddziale terapeutycznym. Jedną z nich była książka o DDA. Silne emocje, jakie wywołała, były przełomem w sposobie definiowania swojego życia przez mężczyznę. Wypowiedź biograficzna przepełniona jest rekonstrukcją pracy jaka została wtedy zainicjowana i która rozpoczęła się od uświadomienia sobie uwikłania w rodzinne problemy uzależnienia rodziców i negatywnego wpływu na postrzeganie rzeczywistości społecznej. Tak zainicjowana praca biograficzna uruchomiła lawinę retrospektywnych reinterpretacji wydarzeń poprzez nadanie im nowych znaczeń, np.

I on [brat – wyj. autorki] mi mówi, coś takiego mówi: „ja swoje odcierpiąłem. I już nie chcę dalej tak jak teraz czy tak jak ty masz”. Ja mówię – „ale co?”, a on mi mówi, że chciał być jak ja, ale czasem, że miał do mnie wstyd. [...] Ja się pytałem, a z czego żyje. On mi mówi, że po kolei sobie wszystko porobi [...]. Ma dziewczynę. Szkoły miała zrobione i miała zawód. [...] I wie pani co, ja wtedy... mi... to tak, że ktoś mi powiedział „ja nie chcę być jak ty”. Zły byłem wtedy. [...] A teraz... przecież to mój brat jest, a ja jaki brat jestem? Praktycznie cały czas we więzieniach albo się ukrywałem. To co ja w tym domu... raz byłem, raz nie, a jeszcze jak byłem, to demolka. Że starszy, to powinien brać ze mnie przykład, to ja powinienem być o niego... opiekować się nim. A ja albo siedziałem we więzieniach, albo miałem własne sprawy. [Adrian]

Rekonstruowanie olśnienia w wytwarzanych wypowiedziach biograficznych przepełnione jest określeniami charakterystycznymi dla bardzo silnych stanów emocjonalnych, np. „to jakby mi ktoś młotem w łeb dał!”, „jak to tak?!”

Rozumienie splotów okoliczności i mechanizmów regulujących bieg życia

Praca biograficzna uruchomiona dzięki olśnieniu – podobnie jak samo olśnienie – jest bardzo gwałtowana w swoim przebiegu. Nasuwa skojarzenie dialogu prowadzonego przez dwie odmienne tożsamości – dobrze znaną, starą, oswojoną i nową, rodzącą się, niepewną. W tworzonych wypowiedziach biograficznych na plan pierwszy wysuwa się kryzys tożsamościowy – „stara” tożsamość już nie działa, „nowa” jeszcze się nie skryształizowała.

[...] i... utwierdziłem siebie, że moim problemem było... właśnie dorastanie, to jaki byłem jak byłem mały... To, że w domu mi mówili, że się z domu nie wynosi, że się nie donosi... ja to... wtedy już... myślałem, że to złe, było niby to dobre i zastanawiałem się, zaczęłem się zastanawiać sam do siebie, że... pogubiłem się. Tak samo i tu. Tu mówili, że się nie sprzedaje... z drugiej strony, no jak można nie sprzedawać, mówię, skoro coś jest złe? To był taki czas powiem pani szczerze, że w ogóle mi się pomieszało... nie wiem, jak to powiedzieć [Adrian]

Do objaśniania swoich zachowań zostaje włączony język resocjalizacji, który pozwala nazwać istotę swojego problemu (impulsywność, agresja) oraz jego przyczyny (rozładowanie frustracji). Fragment wypowiedzi biograficznej jest następujący:

[śmiech] teraz? No bo ja zacząłem myśleć, już wtedy, że ja zawsze mam coś z psychiką jak piję, nie potrafię panować... I takie uczucie, jak smutek... ja atakowałem... najlepiej zareagować: walnij go w łeb. I tak miałem, z tym mi było dobrze, a tu mi zaczęli pisać... i myśleć, ale „jesteś facet popieprzony!” [Adrian]

Co różni trajektoryjny podwariant terapii od olśnienia? Można zaryzykować stwierdzenie, że różnice tkwią w oporze (lub jego braku) oraz intensywności inicjacji pracy nad tożsamością. W pierwszym przypadku udział w terapii jest następstwem poczucia utraty kontroli nad swoim życiem, doświadczenia bezładu doprowadzającego do rozpadu tożsamości. Są to okoliczności sprzyjające poddaniu się terapii. W drugim natomiast udział w terapii traktowany jest instrumentalnie, dlatego też iskra wątpliwości, jaka się przypadkiem pojawia podczas jej trwania, zwłaszcza w sytuacji (biernego) oporu przed autentycznym podjęciem pracy nad tożsamością, wybucha z siłą, od której nie ma już odwrotu (Strauss, 1977).

2. Doświadczenie terapii jako elementu projektu biograficznego inicjowanego uprzednim punktem zwrotnym w przebiegu odbywania kary

W drugim wariantcie wypowiedzi biograficznej tworzonej w języku perspektywy terapeutycznej, uważnienie jej w rozumieniu swojego życia i swojej w nim roli, było elementem sekwencji działań skuteczniających biograficzny projekt wywołany uprzednim punktem zwrotnym. W naszej analizie wariant ten ilustrują

wywiady z Rafałem i Adamem. Wariant ten jest bardziej jednowymiarowy w porównaniu z poprzednim.

Komponenty kontekstu sprzyjające decyzji o włączeniu terapii w projekt biograficzny

Mężczyźni mają za sobą doświadczenie punktu zwrotnego przed terapią uzależnień i są swoistymi beneficjentami korzyści jakie zaszły w ich życiu pod jego wpływem, mimo załamania się planu życiowego, bądź dzięki urealnieniu się nowych perspektyw.

W życiu Rafała i Adama punktem zwrotnym, w efekcie którego podjęli decyzję o terapii była relacja z kobietą. Różnica polegała na tym, że w przypadku tego pierwszego plan biograficzny zainicjowany udaną relacją z kobietą zaczął się rozpadać (z powodu uwięzienia), natomiast punktem zwrotnym dla Adama było odnalezienie go przez koleżankę z dzieciństwa i doświadczenie bezwarunkowej romantycznej miłości i lojalności z jej strony.

Ponieważ obaj nadają swoim konfliktom z prawem znaczenie konsekwencji swojego uzależnienia, to jedynie w nim upatrują porażek w dłuższym utrzymaniu się na wolności. Dlatego też, mimo że udział w terapii nie stanowił dla nich bezpośredniego punktu zwrotnego, nadają mu szczególne znaczenie w realizacji swojego planu biograficznego zorientowanego na odstępianie od przestępczości. Mężczyźni wykonują intensywną pracę, by optymalnie „wykorzystać” terapię. Stają się świadomymi użytkownikami więziennej resocjalizacji. Samodzielnie definiują swój problem, formułują cele naprawcze oraz planują ich osiągnięcie, na co wskazuje fragment wypowiedzi Rafała:

Ja pani powiem w ten sposób, ten oddział [z terapią – wyj. autorek] jest specyficznym oddziałem. O ten oddział walczyłem 2,5 roku, teraz jestem tu od kilku dni... cztery miesiące temu... [...] tu jest oddział terapeutyczny typowy i tu jest pełen szacunek, bo tu kadra jest inna. Ja musiałem pisać do... centralnego zarządu więziennictwa w Warszawie, żeby mnie tu przemeldowali... [...] Nie będę ukrywał, że to co robiłem i przyjazd tu na oddział, robiłem w dużej mierze z świadomością tego by... z tą kobietą, z którą byłem, z którą mi się teraz kontakt skończył i z jej dziećmi... no robiłem to w dużej mierze dla nich. Ale już wiem, że nie będziemy już razem. Po wyjściu jest jakaś grupa wsparcia, tam muszę pracować nad sobą, muszę odbić całkowicie od starego towarzystwa. Jeśli chcę sobie ułożyć z kimś życie, to muszę się trzymać terapii. I teraz już będę wiedział, jak szukać wsparcia jak wyjdę. [Rafał]

Zmiana charakteru relacji z członkami rodziny lub innymi osobami znaczącymi jako punkt zwrotny w trakcie odbywania kary pozbawiania wolności jest dość dobrze udokumentowana w piśmiennictwie naukowym (np. Cid, Marti, 2012; Carlsson, 2012; van Schellen i in., 2012; Szczepanik, 2015;). Najczęściej zagadnienie to opisywane jest w kontekście miłości romantycznej. Bywa, że jest to utrata takiej relacji w konsekwencji powrotu do aktywności przestępczej i uwięzienia

(przypadek Rafała). Bywa także odwrotnie – po wielu latach zerwanych relacji lub jej braku, w sytuacji kryzysu życiowego powodowanego regularnym ponoszeniem konsekwencji z powodu aktywności przestępczej czy uzależnienia następuje ich odbudowanie. Takie doświadczenie było udziałem Adama. Punkt zwrotny uruchomiło odnalezienie go przez ojca, z którym wiele lat nie miał kontaktu. Siła „działania” tego punktu zwrotnego leżała w zaskoczeniu i silnych emocjach jakie towarzyszyły sytuacji. W przypadku Adama niespodziewanie odzyskanie zainteresowania ojca oraz realna wizja wsparcia po opuszczeniu więzienia spowodowały podjęcie pracy na rzecz minimalizowania przyczyn konfliktów z prawem, w której to udziałowi w terapii uzależnień nadał znaczenie pierwszego etapu pracy nad zmianą swojej sytuacji życiowej.

A ja już obratem sobie takie cele, które chcę robić na wolności w tym momencie, jak wyjdę i będę do nich dążył. Już zaczynam je realizować siedząc tutaj [wskazuje na oddział terapeutyczny – wyj. autorek]. Bo zaczynam... mój tata mieszka w O. ale i mieszka w Londynie. Iii w Londynie pracuje na stałe u... i mam szansę, że do niego pójde do pracy. Ja nie miałem dobrego kontaktu z tatą nigdy. Nienawidziłem go. Do tego 20. roku to był dla mnie, bo był. A teraz jesteśmy na takim stopniu... chciałbym być jak ojciec z synem, ale jesteśmy jak koledzy, nie? Ani on nie dorósł do bycia ojcem, ani ja nie dorosłem do bycia synem, no. Bo na 25-letniego syna tam w wieku 60 lat powinno się liczyć. Jak to ojciec, w jakiś sposób. A tu jest odwrotnie. Ja to liczę na ojca, a nie on na mnie, no. [...] Zgłosił się do mnie, sam napisał niespodziewanie... jak byłem na początku tego wyroku. Najpierw zaczęliśmy telefonicznie... i zaczął do mnie przyjeżdżać. [Adam]

Rozumienie splotów okoliczności i mechanizmów regulujących bieg życia

W życiu Rafała do bardzo drastycznej reorganizacji relacji i siły związków doszło już podczas pobytu w więzieniu. W konsekwencji uwięzienia rozpadł się jego związek z bliską kobietą. Natomiast w rezultacie podjętej pracy na rzecz zmiany tożsamościowej starszy brat silnie związany ze środowiskiem przestępczym ostatecznie zerwał z nim kontakty. Strata pierwszej relacji spowodowała znaczący kryzys, który udało się mężczyźnie przezwyciężyć przy udziale wsparcia ze strony psychologicznego personelu więziennego. Język terapii staje się tu pomocny dla nadania przyczynom kryzysu zobiektywizowanych znaczeń i przypisania odpowiedzialności za tę stratę sobie (uzależnieniu, które ostatecznie doprowadziło go do uwięzienia). Jest to ważny punkt w przebiegu terapii, ponieważ dzięki pracy biograficznej jaką tu wykonał, pokonał kryzys bez uciekania w usprawiedliwienia dla przerwania terapii na rzecz ukojenia bólu w narkotykach (co jest częstym doświadczeniem recydywistów borykających się z uzależnieniem; szerzej: Szczepanik 2015).

No ale... trudno, no..., ale jestem zdeterminowany co do tego, żeby zacząć żyć. Przemyślałem tutaj wszystko. Tutaj są bardzo przyjaźni ludzie tutaj, kadra jest. I... jak miałem problem z tą dziewczyną, co spadło na mnie [...] poszedłem do kierowniczk, porozmawiałem... Chciałem to... no próbowałem to jakoś zapomnieć..., bo w sumie to moja

wina, bo gdybym był przy niej to by tego nie było. Trudno... zacząłem z nią rozmawiać, zaczęła mnie obwiniać o wszystko. W sumie to i ma rację, nie? Ma rację. Powiedziałem, że niech jej się układa jak najlepiej... bez wojny, żeby się nie kłócić, nie szarpać. [Rafał]

Co istotne, język resocjalizacyjny „sprawdza się” i staje wyraźnym zasobem mężczyzny w tworzoną planie wzmacniania swojej „nowej” tożsamości po wyjściu z więzienia (*Po wyjściu jest jakaś grupa wsparcia; muszę odbić całkowicie od towarzystwa*).

Stracie drugiej relacji (z bratem) mężczyzna przypisuje nieuchronne znaczenie konsekwencji swojej „nowej” tożsamości. Trudność sytuacji Rafała polega na silnym uwikłaniu brata w przestępczość, a przez to nieuchronnej obecności czynników ryzyka (sprzyjające warunki dla popełniania przestępstw), z którymi będzie musiał się stale konfrontować. Język resocjalizacji dostarcza mu argumentów na rzecz potwierdzania efektów swojej pracy biograficznej. Definiuje warunki, które doprowadziły go do przestępczości i uzależnienia. Co więcej, precyzyjnie nazywa zmianę, z którą się mierzy, oraz nowe kompetencje tożsamościowe, które są rezultatem (dotąd) wykonanej pracy. W takim przypadku język resocjalizacji stanowi narzędzie wzmacniania i ochrony zainicjowanej transformacji.

Ja wiem, że yy koledzy z kolegami to jest ciężko. Oni już tak myślą, że jestem..., że mi odbiło. Bo ja rozmawiam z bratem [wielokrotny recydywista – wyj. auterek], to nawet on stwierdził, że terapia mi głowę zepsuła. Ja mówię słuchaj, „może mi zepsuła dla ciebie, ale dla mnie to dopiero mi pokazała, jak ja zepsutą głowę, swoją głowę miałem. Iiii mam, bo wiem, że będę teraz się musiał pilnować..., żeby się kontrolować”. Iii kiedyś to bym trzasnął drzwiami... na takie zarzuty albo urażona duma, ale teraz... [Rafał]

W końcu językiem resocjalizacji objaśnia swoje plany na przyszłość: wdzięczność, odwzajemnienie troski, naprawienie szkód. Język resocjalizacji pozwala mu nadać swoim działaniom znaczenie nabytej dojrzałości i przejęcia odpowiedzialności poprzez podjęcie roli syna wspierającego ojca.

[...] Mam chorego ojca, który praktycznie pół życia zjeździł po więzieniach za mną... i za bratem. I poświęcę się jemu i synowi. Pracę tam mam zapewnioną, także... [...] W pierwszej kolejności muszę tacie y się odwdziżyć za te wszystkie krzywdy, jakie mu zrobiłem..., bo wiadomo... sam mnie wychowywał i może nawet jak nie umiał, to robił jak najlepiej umiał. A on miał same problemy od strony mojego brata... i wiadomo od mojej. Mama..., gdyby była matka, to może by inaczej to poszło... taka normalna, gdyby [Rafał].

Pod wpływem odbudowanej relacji z ojcem Adam podejmuje pracę biograficzną. W samoopisie dominuje język resocjalizacji orientacji terapeutycznej. Dokonuje bilansu długich pobyty w więzieniu. Nie jest to bilans dodatni, jak w przypadku mężczyzn traktujących pobyty w więzieniu w czasie młodości jako trampolinę dla budowy mocnej pozycji w środowisku przestępczym (Szczepanik, 2019). Definiuje

„przeszłe ja” osoby zdemoralizowanej, agresywnej przez pryzmat wytwarzania warunków opresji i przemocy w więzieniu. Językiem resocjalizacji rozlicza się ze swoją przestępczą tożsamością:

Całe życie, całą tą młodość od 17. roku do 25. siedzę w więzieniu. Nie mogę powiedzieć, że te krótkie odstępy czasu, kiedy byłem na wolności zaliczyć do tego, że coś tam... nie mam nic. [...] moje zachowanie do... pół roku temu było naganne tak, że... nie zwracałem uwagi na to, że są funkcjonariusze, że jest cokolwiek. Ćpałem, lałem się, okradałem ludzi w więzieniu. Wyżywałem się na słabszych. [...] Dopiero na terapii zaczęłem tak na to patrzeć, bo wcześniej byłem gość. Wcześniej to na pewno nawet... y nawet bym z panią nie rozmawiał, nie chciał. To się nie mieściło w mojej głowie, żeby o tym rozmawiać i to jeszcze, że to ja jestem taki... ten winien. [Adam]

Podobnie jak w przypadku Rafała, i u Adama w sposobie objaśniania pracy biograficznej, jaką wykonał i jaką ma do wykonania, bardzo silnie uwidacznia się język resocjalizacji zorientowany na zadośćuczynienie, skonfrontowanie się z krzywdami, które wyrządził.

Ważne, że ja sobie sam wierzę. Ja nie mogę pozamykać to co było. Tęgo się nie da. Muszę ponaprawiać. [Adam]

W pracy biograficznej jaką wykonują mężczyźni nadający udziałowi w terapii znaczenie ważnego kroku w projekt zmiany tożsamości, język resocjalizacji stanowi nie tylko narzędzia definiowania (tego co się wydarzyło, dlaczego i jak jest). Jest to również aparat pojęciowy służący konstruowaniu „nowego ja”, kogoś, kto się konfrontuje z przeszłością i z krzywdami, których dokonał.

Konkluzje i dyskusja

W wywiadach przeprowadzonych w dwóch odrębnych badaniach w wypowiedziach biograficznych z(resocjalizowanych) mężczyzn poddawanych terapii w jednostkach penitencjarnych uchwyciliśmy pewną wspólną im perspektywę na przeszłość, a w niej rozumienie mechanizmów sprawczości w ich życiu. Traktując sytuację wywiadu badawczego jako okoliczność dynamizującą pracę biograficzną, zrekonstruowaliśmy znaczenia nadawane terapii uzależnień przez młodych mężczyzn, którzy ją przeszli w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności. Ponadto przedstawiliśmy jak Rozmówcy teoretyzują mechanizmy regulujące ich działanie w kontekście komponentów konfiguracji jego uwarunkowań ożywionych w ich wypowiedziach biograficznych. W obiektywnej analizie orientowanej tymi kategoriami uchwyciliśmy sposoby odzwierciedlania się terapeutycznie zorientowanego języka resocjalizacji w pracy biograficznej naszych Rozmówców. Analiza nawigowana celem zidentyfikowania znaczeń przypisywanych terapii uzależnień w trakcie odbywania wyroku przez naszych Rozmówców oraz wyjaśniania przez

nich splotów okoliczności i mechanizmów regulujących bieg ich życia w relacji do doświadczenia terapii, pozwoliła na wyodrębnienie dwóch kategorii biograficznego doświadczenia: terapia jako punkt zwrotny (w jej wariantach trajektorii i olśnienia) i terapia jako element projektu biograficznego zainicjowanego innym punktem zwrotnym. W tak wyrażonych wariantach uchwyciliśmy istotne i różne znaczenie terapeutycznie zorientowanego języka resocjalizacyjnego w pracy biograficznej naszych Rozmówców.

O sprawczej sile tego języka w procesie stawania się przez osoby z(resocjalizowane) świadomymi użytkownikami swojej osobowości świadczą analogie uwidaczniające się w sposobie teoretyzowania przez nich swojego życia, w których siłę sprawczą przypisują różnie nazywanym mechanizmom autokontroli. W ich języku dostrzegaliśmy również w pewien sposób zbieżne wizje życia na wolności. Nie dominowały w nich obrazy miejsc, ról życiowych (zarówno tych wyczekiwaných, jak i tych unikanych), marzenia czy geograficznie i społecznie zakotwiczone plany na przyszłość (tzw. „haki zmiany”) (Klaus, 2021, s. 437). Wolności nadawali znaczenie szansy na odkupienie krzywd przez nich wyrządzonych i odbudowanie bądź stworzenie istotnych więzi w przebiegu pracy nad sobą (nad trzeźwością, równowagą, stabilizacją), w której upatrywali szansy na zapobieżenie ponownej utraty kontroli nad sobą i swoim życiem. Udokumentowane procesy biograficzne zachęcają do podjęcia debaty na temat możliwości wzbogacenia resocjalizacyjnych oddziaływań terapeutycznych o metodę pracy z indywidualnym przypadkiem inspirowaną koncepcją „profesjonalnego operatora trajektorii” (Riemann, Schütze 2013)³.

Upatrując w pracy nad tożsamością procesów samowychowania, w projektach przyszłości naszych Rozmówców odczytujemy pozytywny skutek resocjalizacji. W przypadku Filipa, który w momencie prowadzenia wywiadu miał mieszkanie socjalne, był trzeźwy od kilku miesięcy, uczestniczył w spotkaniach wspólnoty AA, przygotowywał się do pierwszej wigilii z rodziną, której miał być gospodarzem, zauważyliśmy jak trwale terapeutyczny język resocjalizacji strukturyzuje celowość i porządek codzienności na wolności. Nie wiemy jak potoczyły się losy Rozmówców, wywiady z którymi prowadziliśmy w więzieniu. Znana nam jest jednak literatura dyskursu skupionego wokół konfiguracji intersekcyjnych uwarunkowań rozwoju mieszkańców społeczno-ekonomicznie zubożałych lokalności (np. Galaster 2010).

.....

³ Profesjonalni operatorzy trajektorii to osoby, które ze względu na sprawowaną funkcję zawodową mają wpływ na życie innych ludzi. Autorzy koncepcji upatrują ich szczególnej roli, kiedy biograficzna linia działania odzwierciedla wzór trajektorii cierpienia (Riemann, Schütze, 2013, s. 409). Właścicielami ich profesjonalnego działania są: prowadzenie diagnozy w kierunku określenia jakie czynniki w życiu osoby pełnią rolę hamulców zapobiegających pograżaniu się w trajektorii lub zwalniają tempo tego zjawiska a wiedzę z niej spożytkowują w procesie jej upełnomocniania. Analizując wywiady, uchwyciliśmy momenty życia Rozmówców, w których zasadne mogłoby się wydawać postawienie pytania o moralne prawo takiego operatora do kontrowersyjnej interwencji, np. „przyspieszenia trajektorii” poprzez stworzenie kontekstu „zagęszczającego” potencjał trajektoryjny. Wyniki naszej analizy mogą służyć jako podwalina takiej debaty w obszarze resocjalizacji.

W bogactwie teorii wyjaśniających problemy mieszkańców takich miejsc w logice zróżnicowanych egzo- i endogenicznych procesów, podejściom indywidualizującym ludzką sprawczość przyznaje się jednak marginalne znaczenie, nadając im status wyjaśnień „obwiniających ofiary” nierównego traktowania w wielu relacjach władzy (np. nierówna dystrybucja zasobów ekonomicznych, edukacyjnych w mieście, obarczone stygmat relacje z przedstawicielami instytucji edukacyjnych, rynku pracy, kontroli czy systemu sprawiedliwości itp.).

Z tej perspektywy potrzebna jest dyskusja nad rozbudowaniem spektrum funkcji języka resocjalizacji o tę przygotowującą z(resocjalizowanych) do twórczego odniesienia się do pozaindywidualnych i pozaśrodowiskowych uwarunkowań ich losów. W rodzimej literaturze znaczenie zmian „czynn timer natury strukturalnej” w tworzeniu warunków na rzecz wsparcia osób w procesie odchodzenia od przestępczości zauważa m.in. Witold Klaus (2021, s. 429). Odwołuje się on do pojęcia „sideł”, którym nadaje znaczenie splotów okoliczności w życiu osób z doświadczeniem resocjalizacji instytucjonalnej uwarunkowanych systemowo, które „są w zasadzie niemożliwe do pokonania przez jednostkę, np. publiczne piętno, jakim naznaczeni są byli przestępcy” (Klaus, 2021, s. 441). W sposobie rozumienia możliwości odniesienia się do nich przez z(resocjalizowanych) Klaus nie wychodzi jednak, odnosimy wrażenie, poza perspektywę terapeutyczną, twierdząc, iż „jedynie, co mogą oni z nimi zrobić, to zaakceptować ich [tych sideł – wyj. autorek] istnienie i próbować sobie poradzić w życiu pomimo ich występowania czy wbrew nim” (Klaus, 2021, s. 441). W tym poglądzie odczytujemy zaufanie dawane pokornemu znoszeniu przez tych, kiedyś inkarcerowanych, nierównego traktowania i neutralizacji jego przejawów poprzez ciągłą pracę nad doskonaleniem mechanizmów autokontroli. Niezauważanie przez Filipa wyzysku ekonomicznego, okradzenia go z jego pracy w warunkach niskiej społecznej wiarygodności (piętno bezdomnego alkoholika) czy doświadczenie inkarceracji wskutek powierzchownego śledztwa dynamizowanego mechanizmami stygmatyzacji „byłego więźnia” w przypadku Adriana, pokazują jednak ograniczenia autobiograficznej, naturalizującej, neutralizującej i inkluzyjnej roli języka resocjalizacyjnego o orientacji terapeutycznej. Potrzebna jest nam praca nad językiem resocjalizacyjnym, który w odwiecznym konflikcie jednostki z systemem daje tej pierwszej możliwości zrozumienia zewnętrznych i od niego niezależnych ograniczeń kontroli nad własnym życiem i jednocześnie wyposaża ją w kompetencje sprawczego odniesienia się do nich.

Uważamy, że przedstawione w artykule analizy stanowią grunt dla dyskusji o możliwościach włączenia w doświadczenie terapeutyczne osób z(resocjalizowanych) nurtów opartych na idei społecznej sprawiedliwości (*social justice informed therapy*) (np. Winter, Charura, 2023) czy nurtów partycypacyjnego tworzenia wiedzy przez „ekspertów przez doświadczenie” (Beresford, 2014). Obie perspektywy wychodziłyby naprzeciw potrzebie zrozumienia systemowych uwarunkowań ścieżek życiowych prowadzących do osadzenia w zakładzie karnym oraz mogłyby stanowić źródło oddolnych działań osób z(resocjalizowanych) na rzecz ugłóśnienia

ich perspektywy w planowaniu zmian na tym poziomie. Dowartościowanie tak rozumianej wiedzy eksperckiej (Beresford, 2014) daje szansę z(resocjalizowanym) na zwiększenia poczucia sprawstwa we własnym życiu oraz na ubogacenie języka resocjalizacji o dyskurs upełnomocniający ich perspektywę, w czym widzimy okoliczności sprzyjające skuteczniejszemu odnoszeniu się pedagogiki resocjalizacyjnej do złożoności uwarunkowań przestępczości i procesów odstępowania od niej.

Abstract: The Language of Social Rehabilitation in the Biographical Work of Men Undergoing Addiction Therapy while Serving Prison Sentences

In the article we argue that biographical narratives of people with experience of incarceration is an important element of their work on identity. An institution of social rehabilitation as a space co-created by various groups of interlocutors is a rich source of discourses providing the people staying there with a heterogeneous language of self-description, which we cover in the concept of the language of social rehabilitation. The empirical data analyzed comes from 4 interviews with men who participated in addiction therapy while serving prison sentences. The aim of the analyses was to reconstruct the meanings that men from similar socioeconomic backgrounds (impoverished urban neighborhoods) assign to the experience of addiction therapy, and their ways of explaining the intertwined circumstances and mechanisms governing the course of their lives, of which therapy was an important element. Drawing on that we point out the potentials and weaknesses of therapeutically oriented work on the identity of young (socially rehabilitated) men in their coping with life in freedom. We draw conclusion about the need for discussion on expanding the spectrum of functions of the language of social rehabilitation to prepare people with the criminal career to creatively respond to beyond-individual and beyond – environmental determinants of their life opportunities.

Keywords: social rehabilitation, prison, biographical work, identity work, language of social rehabilitation, desistance from crime, social justice informed therapy

Bibliografia

- [1] Beresford P., 2014, *Upełnomocniająca wiedza dla upełnomocniającej pracy socjalnej*, [w:] *Empowerment w pracy socjalnej: praktyka i badania partycypacyjne*, Nowa Praca Socjalna, (red.) A. Gulczyńska, M. Granosik, Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, Warszawa, 27–39.
- [2] Carlsson C., 2012, *Using 'Turning Points' to Understand Processes of Change in Offending: Notes from a Swedish Study on Life Courses and Crime*, „The British Journal of Criminology”, 52(1), 1–16.
- [3] Chomeczyński P., 2014, *Działania wychowanków schronisk dla nieletnich i zakładów poprawczych. Socjologiczna analiza interakcji grupowych*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- [4] Cid J., Martí J., 2012, *Turning points and returning points: Understanding the role of family ties in the process of desistance*, „European Journal of Criminology”, 9(6), 603–620.

- [5] Crewe B., 2014, *Not Looking Hard Enough: Masculinity, Emotion, and Prison Research*, „Qualitative Inquiry”, 20(4), 392–403.
- [6] Czerniawska O., 2002, *Od badań biograficznych do dydaktyki. Edukacja alternatywna*, Łódź: Wydawnictwo Naukowe WSK.
- [7] Galaster G.C., 2010, The Mechanism(s) of Neighborhood Effects Theory, Evidence, and Policy Implications; Paper for presentation at the ESRC Seminar: ‘Neighbourhood Effects: Theory & Evidence’, St. Andrews University, Scotland, UK, 4-5 February.
- [8] Gulczyńska A., 2013, „Chłopaki z dzielnicy”. *Studium społeczno-pedagogiczne z perspektywy interakcyjnej*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- [9] Gulczyńska A., 2021, *Komponenty resilience młodzieży dorastającej w zubożałych sąsiedztwach w badaniach partycypacyjnych*, Serwis informacyjny UZALEŻNIENIA, 4(96), 14–20.
- [10] Gulczyńska A., 2023, *Komponenty resilience rodzin z defaworyzowanych sąsiedztw w obiektywie badań longitudinalnych*, „Wychowanie w Rodzinie”, 30(4), 111–146.
- [11] Gulczyńska A., 2023a, *Punkty zwrotne w relacji młodych mieszkańców defaworyzowanego sąsiedztwa z lokalnymi grupami dewiacyjnymi. Longitudinalne studium przypadków*, „Resocjalizacja Polska”, 26, 267–287.
- [12] Hughes E., 1958, *Man and Their Work*, Glencoe: The Free Press.
- [13] Kaźmierska K., 2016, *Wywiad narracyjny – technika i pojęcia analityczne*, [w:] *Biografia i wojna. Metoda biograficzna w badaniu procesów społecznych. Wybór tekstów*, (red.) R. Dopierała, K. Waniek, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- [14] Kaźmierska K., Waniek K., 2020, *Autobiograficzny wywiad narracyjny: metoda – technika – analiza*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- [15] Konopczyński M., 2009, *Współczesne kierunki zmian w teorii i praktyce resocjalizacyjnej. Twórcza resocjalizacja – od korekcji do rozwoju*, „Probacja”, 1, 63–87.
- [16] Konopczyński M., 2014, *Twórcza resocjalizacja zarys koncepcji rozwijania potencjałów*, „Resocjalizacja Polska”, 7(1), 13–28.
- [17] Klaus W., Rzeplińska W., Wiktorska P., Woźniakowska-Fajst W. (red.), 2021, *Karierowicze kryminalni? Aktywność przestępcza w dalszych losach nieletnich*, Warszawa: Wydawnictwo INP PAN.
- [18] Lofland J., Snow D. A., Anderson L., Lofland L. H., 2010, *Analiza układów społecznych*, Warszawa: Wydawnictwo PWN.
- [19] Miszewski K., 2007, *Kiedy badacz jest tajnym agentem. O postrzeganiu niejawnej obserwacji uczestniczącej jako etycznie problematycznej*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, 3(2), 33–62.
- [20] Riemann G., Schütze A., 2013, „Trajektoria” jako podstawowa koncepcja teoretyczna w analizach cierpienia i bezwładnych procesów społecznych, przeł. Z. Bokszański, A. Piotrowski, [w:] *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów*, (red.) K. Kaźmierska, Kraków: NOMOS, 389–414.
- [21] Schütze F., 1997, *Trajektorie cierpienia jako przedmiot badań socjologii interpretatywnej*, „Studia Socjologiczne”, 1(144), 11–56.
- [22] Schütze F., 2016, *Analiza biograficzna ugruntowana empirycznie w autobiograficznym wywiadzie narracyjnym. Jak analizować autobiograficzne wywiady narracyjne*, [w:] *Metoda biograficzna w socjologii: antologia tekstów*, (red.) K. Kaźmierska, Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- [23] Stevens A., 2012, *I Am the Person Now I Was Always Meant to Be: Identity Reconstruction and Narrative Reframing in Therapeutic Community Prisons*, „Criminology & Criminal Justice”, 12(5), 527–547.

- [24] Stone R., 2016, *Desistance and identity repair: Redemption narratives as resistance to stigma*, „British Journal of Criminology”, 56(5), 956–975.
- [25] Strauss A.L., 1977, *Mirrors and Masks. The Search for Identity*, London: Robertson & Co.
- [26] Strauss A.L., 2012, *Praca biograficzna i jej powiązania*, [w:], *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów*, (red.) K. Kaźmierska, Kraków: NOMOS, 517–527.
- [27] Szczepanik R., 2015, *Stawanie się recydywistą. Kariery instytucjonalne osób powracających do przestępczości*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- [28] Szczepanik R., 2016, „Otworzyło mi się wtedy okno na inny świat. Otworzyło mi to oczy na moje życie”. O wydarzeniach (punktach zwrotnych) inicjujących próby zerwania przez recydywistów z przestępczym stylem życia, „Nauki o Wychowaniu. Studia Interdyscyplinarne”, 2(1), 238–255.
- [29] Szczepanik R., 2019, *Znaczenie doświadczenia pobytu w więzieniu dla dynamiki karier przestępczych recydywistów. Perspektywa interakcyjna*, „Archiwum Kryminologii”, 1(41), 65–123.
- [30] Szczepanik R., Śliwerski A., 2017, *Obietnice bez pokrycia. Etyczne i prawne granice (nie) ujawniania informacji o przestępstwie w badaniach naukowych i psychoterapii*, „Przegląd Badań Edukacyjnych”, 24, 151–172.
- [31] Taylor S., Littleton K., 2010, *Biografie w rozmowie. Narracyjno-dyskursywne podejście badawcze*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, 6(2), 103–121.
- [32] Van Schellen M., Apel R., Nieuwbeerta P., 2012, „Because You’re Mine, I Walk the Line”? Marriage, Spousal Criminality, and Criminal Offending over the Life Course, „Journal of Quantitative Criminology”, 28, 701–723.
- [33] Winter L.A., Charuta D. (red.), 2023, *The Handbook of Social Justice in Psychological Therapies: Power, Politics, Change*, Sage Publications. Ltd.
- [34] Zuber M.J., Greenberg E.W., Williams L.M., 2016, *Differentiable Attitudes Towards Specific Crimes and Contexts: A Quantification of Neutralization Techniques*, „Resocjalizacja Polska”, 11, 155–172.